

**Mariusz Kucharczyk**

## **Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 marca 2006 r., sygn. II AKa 291/05<sup>1</sup>**

**Nie jest tak, że tzw. tworzenie alibi dowodzi sprawstwa czynu, bądź też istotnego związku z takim czynem przestępczym. Nawet nieudolna próba obrony, realizowana poprzez tzw. alibi jest tylko formą obrony, a nie dowodem winy. Realizujący taką obronę nie musi przecież być bierny w swej obronie, a nadto nie musi mieć przekonania, że nawet wówczas, gdy prób takiej obrony nie będzie czynił (nawet w formie podjęcia fałszywego alibi), to zapadnie dla niego korzystne rozstrzygnięcie.**

Glosowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie został wydany na skutek apelacji obrońcy oskarżonego Andrzeja B. od wyroku Sądu Okręgowego w L., w którym oskarżony ten został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 2 kwietnia 2002 r. w L., przewidując możliwość pozbawienia życia Roberta B. i godząc się na to, co najmniej dwukrotnie uderzył go obuchem siekiery w głowę, powodując obrażenia ciała, które spowodowały następnie jego zgon, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej, wielokrotnej i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. została mu wymierzona kara 15 lat pozbawienia wolności. W apelacji podniesiono zarzut obrazy przepisów postępowania mający wpływ na treść orzeczenia (art. 4, 5 § 2, 7 i 92 k.p.k.), a polegający na oparciu rozstrzygnięcia tylko na części materiału dowodowego i dowolnej jego ocenie oraz na rozpatrzeniu powstałych wątpliwości wbrew zasadzie *in dubio pro reo*. Zarzucono także błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że na podstawie niektórych zeznań świadków występujących w procesie oraz opinii biegłego odnośnie czasu zgonu pokrzywdzonego można uznać za zamknięty łańcuch poszlak prowadzący do wniosku, iż oskarżony dokonał jego zabójstwa. Sąd Apelacyjny w swoim rozstrzygnięciu uznał, że apelacja obrońcy oskarżonego Andrzeja B. nie jest zasadna, gdyż żaden z podniesionych w niej zarzutów nie jest słuszny. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w L. da się odczytać elementy, które w tej sprawie poszlakowej stały się dla sądu I instancji łańcuchem okoliczności prowa-

---

<sup>1</sup> Wyrok z uzasadnieniem został opublikowany w Lex Omega pod numerem 179046.

dających do jednego tylko wniosku, a zawartego w sentencji jego wyroku. Elementy te nie zostały w żaden sposób podważone przez skarżącego, a mając oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym, stały się podstawą do ustalenia, że to oskarżony Andrzej B. był sprawcą zabójstwa Roberta B.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, rozstrzygając niniejszą sprawę, wyraził również cenne stanowisko w zakresie oceny składanych przez oskarżonego wyjaśnień w formie alibi. A mianowicie został wyrażony pogląd, że samo tworzenie alibi nie dowodzi sprawstwa czynu lub też istotnego związku z czynem przestępczym. Ponadto alibi, które następnie okazało się fałszywe, a tworzone przez oskarżonego jest tylko formą jego obrony procesowej, a nie dowodem winy. Poza tym oskarżony nie musi zachowywać bierności w swojej obronie, a składający fałszywe alibi nie musi mieć przekonania, że jeśliby takich wyjaśnień nie składał, to zapadłoby dla niego korzystne rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny w tezie przedmiotowego orzeczenia podkreślił znaczenie prawa do obrony, przejawiające się w postaci alibi, które w dodatku okazało się fałszywe. Wyraził przy tym stanowisko, że nawet tworzenie fałszywego alibi przez oskarżonego nie może stać się dowodem jego winy, a jedynie rodzajem dozwolonych przez prawo wyjaśnień, którym daje się wiarę lub nie przyznaje waloru wiarygodności. Wobec powyższego warto się zająć omówieniem pokrótce samego alibi i jego oceny przez sąd, gdyż dość rzadko w orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę na ten rodzaj wyjaśnień oskarżonego.

Samo pojęcie alibi rozumiane jest w doktrynie i orzecznictwie w miarę jednoznacznie. A mianowicie jest to pewna okoliczność lub dowód, że oskarżony w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego przebywał w zupełnie innym miejscu<sup>2</sup>. Alibi jest też niewątpliwie rodzajem wyjaśnień oskarżonego, ale specyficznym<sup>3</sup>, gdyż w nich nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu zabronionego, ale jednocześnie wskazuje, że w cza-

<sup>2</sup> M. Hauswirt, S. Popower, Encyklopedia podręczna prawa karnego, pod. red. W. Makowskiego, Warszawa (bez daty wyd.), s. 341; Z. Bożyczko, Alibi włamywacza, Służba MO 1964, nr 45, s. 641; J. Nelken, Alibi, Nowe Prawo 1969, nr 3, s. 361; T. Hanausek, *Modus operandi* i alibi – ewolucja pojęć, Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne 1978, nr 8, s. 237; E. Kędra, Niektóre kryminalistyczne aspekty problematyki alibi, Zeszyty Naukowe ASW 1979, nr 25, s. 99; T. Tomaszewski, Procesowe funkcje alibi (alibi a poszlaka), Państwo i Prawo 1992, nr 5, s. 67; Z. Czeczot, T. Tomaszewski, Kryminalistyka ogólna, Toruń 1996, s. 145; R. A. Stefański, (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2003, s. 780; K. T. Boratyńska, (w:) K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005, s. 349; tak też w orzecznictwie – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 września 2002 r., II AKa 191/02, Lex Omega.

<sup>3</sup> M. Kucharczyk, Alibi – szczególny rodzaj wyjaśnień oskarżonego w polskim procesie karnym, Przegląd Sądowy 2006, nr 9, s. 120.

sie i miejscu kiedy go popełniono, przebywał zupełnie gdzieś indziej. Oskarżony, gdy powołuje się na alibi, to wcale nie odmawia składania wyjaśnień, ale twierdzi, że nie mógł zarzucanego mu przestępstwa popełnić, gdyż w tym czasie nie był w miejscu, gdzie je popełniono, ale w innym miejscu, które wskazuje. Na samą strukturę alibi składają następujące elementy: czas – zarówno dokonania przestępstwa, jak i przebywania oskarżonego w innym miejscu; miejsce – dokonania przestępstwa i przebywania oskarżonego „gdzieś indziej”; charakter przestępstwa i forma sprawstwa; wnioskowanie o niemożności popełnienia przestępstwa przez osobę powołującą się na alibi<sup>4</sup>. Elementy te, dopiero łącznie rozpatrywane, pozwalają ustosunkować się do konkretnego alibi przedstawianego w wyjaśnieniach oskarżonego. Wtedy też można wykazać czy konkretne alibi, o którym „mówi” oskarżony, jest fałszywe, czy też prawdziwe. Należy wskazać, że w doktrynie alibi traktowane jest różnie. Spotyka się określenia alibi jako dowodu<sup>5</sup>, środka dowodowego<sup>6</sup>, tezy dowodowej<sup>7</sup>, sposobu obrony oskarżonego<sup>8</sup> lub rodzaju wyjaśnień oskarżonego<sup>9</sup>. Trzeba jednak stwierdzić, że w zależności od tego, czy alibi okaże się prawdziwe, czy też fałszywe, będą tutaj wchodzić w grę dwa określenia. A mianowicie, gdy alibi będzie miało oparcie w innych dowodach w sprawie, może okazać się prawdziwe, a tym samym stanie także dowodem w sprawie, na którym sąd oprze swoje rozstrzygnięcie. Tak więc w tym wypadku alibi będzie dowodem. Natomiast, gdy alibi nie będzie miało oparcia w innych dowodach w sprawie, a wręcz będzie sprzeczne z nimi, to może się okazać fałszywe, a tym samym stanie się tylko pewnym sposobem obrony oskarżonego przed stawianymi aktem oskarżenia zarzutami. Trzeba w tym miejscu również dodać, że alibi prawdziwe również jest sposobem obrony oskarżonego, gdyż właśnie poprzez alibi oskarżony broni się przed zarzutami. Niewątpliwym jest również to, iż alibi jest rodzajem wyjaśnień oskarżonego, zarówno wtedy, gdy jest prawdziwe, jak i fałszywe.

Po przedstawieniu pojęcia alibi należy przejść do rozważenia poglądów wyrażonych przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w tezie głosowanego wyroku. A mianowicie, po pierwsze zostało stwierdzone, że tworzenie przez oskarżonego alibi wcale nie dowodzi sprawstwa danego czynu lub istotnego związku z takim czynem. Co dalej, nieudolna obrona poprzez alibi jest tylko formą obrony oskarżonego, a nie dowodem jego winy w sprawie. Należałoby jednak zacząć od tego, że oskarżonemu w procesie karnym przyznane jest

---

<sup>4</sup> T. Tomaszewski, *Alibi. Problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 1993, s. 15–16.

<sup>5</sup> R. Kmiecik, (w:) *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, pod red. R. Kmiecika, Kraków 2005, s. 151.

<sup>6</sup> T. Tomaszewski, *Alibi. Problematyka...*, s. 13.

<sup>7</sup> T. Chrustowski, *Alibi w sprawach zabójstw*, *Zeszyty Naukowe ASW* 1973, nr 1, s. 132.

<sup>8</sup> K. Otłowski, *Podjeźdźny w postępowaniu karnym. Studium kryminalistyczne*, Warszawa 1979, s. 191.

<sup>9</sup> M. Kucharczyk, *Alibi...*, s. 120.

prawo do obrony. W ramach prawa do obrony mieści się uprawnienie do składania wyjaśnień. Skorzystanie z tego uprawnienia niewątpliwie zależy od oskarżonego, który sam musi zdecydować, czy chce składać wyjaśnienia, czy też nie. Trzeba wskazać przy tym, że oskarżony, nie odpowiada za złożone fałszywe wyjaśnienia. Oznacza to, że oskarżony wypowiadając się w procesie karnym, korzysta z przywileju niekaralności za swoje wypowiedzi, które zawarte są w jego wyjaśnieniach. Sama niekaralność fałszywych wyjaśnień wcale nie oznacza, że w ramach prawa do obrony oskarżony może czynić wszystko to, co przyczyni się do uwolnienia od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwa. Oskarżony nie może bowiem swoim działaniem wyczerpywać znamion czynów zabronionych wskazanych przez prawo<sup>10</sup>, nie może też przekraczać granicy ochrony dóbr osobistych innych ludzi wyznaczonych m.in. przepisami o zniesławieniu i zniewadze<sup>11</sup>. Samo jednak składanie fałszywych wyjaśnień przez oskarżonego, które jednocześnie nie wyczerpuje znamion innych czynów zabronionych, jest dozwolone. Dlatego też oskarżony, który przecież w swoich wyjaśnieniach może zawierać informacje nieprawdziwe, nie może być z tego powodu negatywnie oceniany przez organy wymiaru sprawiedliwości. Skoro bowiem istnieje przywilej niekaralności fałszywych wyjaśnień, to w żaden sposób takie nieprawdziwe wyjaśnienia nie mogą wpływać na pozytywne czy też negatywne ustalenia w procesie karnym. Dla lepszego zobrazowania problemu można w tym miejscu odwołać się do oceny milczenia oskarżonego, z którego dla oskarżonego nie może wynikać nic ujemnego<sup>12</sup>. Z samego milczenia oskarżonego nie można zarówno wnioskować, że popełnił on zarzucany mu czyn zabroniony, jak i to, że go nie popełnił. Oskarżony ma bowiem prawo do składania wyjaśnień, a więc może również ich nie składać, milcząc. Podobnie należy uczynić z alibi, które mimo to, że okaże się fałszywe, nie powinno być oceniane jako dowód winy, jeśli inne dowody wskazują inny stan faktyczny. Oznacza to, że tworzenie alibi, w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, które następnie okazało się fałszywe, nie powinno automatycznie przesądzać o winie oskarżonego, czy też jego udziale w zarzucanym przestępstwie. Jeżeli więc zgromadzone dowody w sprawie wskazywałyby na winę oskarżonego, a ten przedstawiłby alibi, które nie poparte byłoby żadnymi dowodami, to sąd oparłby swoje ustalenia na tych dowodach, a alibi nie dałoby wiary, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Tak więc przedsta-

<sup>10</sup> Nie może np. nakłaniać świadków do składania fałszywych zeznań (Z. Papierkowski, Granice obrony oskarżonego w procesie karnym, *Głos Prawa* 1935, nr 9–10, s. 4), czy też fałszywie pomawiać innej osoby o popełnienie innego czynu zabronionego niż ten zarzucany mu (B. Kunicka-Michalska, Prawo oskarżonego do obrony a fałszywe oskarżenie, *Palestra* 1968, nr 8, s. 44).

<sup>11</sup> A. Kryże, (w:) A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. E. Wizman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2001, s. 318.

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 września 2002 r., zob. przypis 2.

wiane przez oskarżonych alibi, które w toku procesu karnego okaże się nieprawdziwe, nie może stanowić dowodu winy, a jest jedynie formą obrony przed stawianymi zarzutami. Jednym słowem pozbawienie waloru wiarygodności alibi oskarżonego nie może być traktowane jako jedna z obciążających go poszlak<sup>13</sup>.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wskazał również, że oskarżony w procesie karnym nie musi być bierny w swojej obronie, a ponadto nie musi mieć przekonania, że wówczas gdy nie będzie czynił jakiegokolwiek prób obrony (nawet poprzez fałszywe alibi), to zapadnie dla niego korzystne rozstrzygnięcie. Zwrócono tutaj uwagę na fakt, że oskarżonemu w procesie karnym przyznane zostało prawo do obrony, z którego może swobodnie korzystać w każdym czasie. Przy tym sam fakt zachowywania bierności nie może być oceniany, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Nadto oskarżony, który podejmuje próbę obrony poprzez fałszywe alibi, nie musi mieć świadomości, że gdyby takich działań nie podejmował, to zapadłoby dla niego korzystne rozstrzygnięcie. Oznacza to, iż obojętna jest z punktu widzenia oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego, świadomość skutków prawnych składania takich czy innych wyjaśnień. Nie ważne jest więc to, że gdyby oskarżony miał przekonanie, że nie złożenie przez niego fałszywego alibi, wywołałoby dla niego korzystne rozstrzygnięcie, to by nie bronił się poprzez alibi gdyż wtedy jego inne wyjaśnienia byłyby ocenione przez sąd w ramach swobodnej oceny dowodów. Natomiast w razie milczenia, nie mogłoby ono być ocenione negatywnie, gdyż jest to uprawnienie oskarżonego i nie może wywoływać negatywnych skutków procesowych.

W procesach karnych, w których oskarżony w swoich wyjaśnieniach powołuje się na alibi, należy we właściwy sposób je sprawdzać. Istnieją różne metody sprawdzania alibi, które jednak z racji specyficznego rodzaju takich wyjaśnień muszą być zastosowane jak najszybciej, a najlepiej już w początkowym etapie postępowania przygotowawczego. Należy wskazać, że sprawdzanie alibi zasadniczo można sprowadzić do trzech sfer działania, a polegających na: drobiazgowym przesłuchaniu oskarżonego, który powołuje się na alibi; dokładnym sprawdzeniu okoliczności zawartych w alibi; zebraniu dowodów weryfikujących prawdziwość alibi<sup>14</sup>. Szczególną wagę w sprawdzaniu alibi mają zeznania świadków, które przed oceną samego alibi trzeba porównać z zebraniem materiałem dowodowym szczególnie wnikliwie. Dopiero po powiązaniu i uzupełnianiu się tych wskazanych sfer dzia-

---

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2004 r., II AKa 236/04, OSA 2005, nr 8, poz. 56.

<sup>14</sup> T. Tomaszewski, Zasady sprawdzania alibi, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1992, nr 3–4, s. 26; podobnie: S. Szczepaniak, Alibi trzeba sprawdzić, *Problemy Kryminalistyki* 1956, nr 5, s. 102; S. Kałużński, Sprawdzanie alibi, *Problemy Kryminalistyki* 1960, nr 26–27, s. 535.

łania można sprawdzić alibi. Następnie, już po jego sprawdzeniu, do organu procesowego należy jego ocena, która zależna będzie głównie od zgromadzonych w sprawie innych dowodów – potwierdzających lub też podważających alibi<sup>15</sup>.

Alibi w procesie karnym musi być oceniane tak, jak każdy inny rodzaj wyjaśnień oskarżonego, zgodnie z art. 7 k.p.k., czyli zasadą swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego<sup>16</sup>. Oznacza to, że organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według swojego przekonania, nie będąc skrupowany w tym przedmiocie regułami dowodowymi<sup>17</sup>, a jedynie musi uwzględniać zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. W związku z tym, gdy dane alibi znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, to może stanowić dowód w sprawie. Natomiast gdy nie ma takiego oparcia, staje się tylko metodą obrony przed stawianymi zarzutami.

Na koniec należy także wspomnieć, że w glosowanym wyroku stan faktyczny ustalony przez sąd I instancji został ustalony na podstawie poszlak. Mamy więc tutaj do czynienia z procesem poszlakowym, czyli takim, w którym sąd orzeka nie na podstawie bezpośrednich dowodów, lecz wyłącznie na podstawie poszlak<sup>18</sup>. Nie wdając się w spór co do definicji poszlaki dla omówienia niniejszej tezy wyroku, wystarczy wskazać, że jest to „fakt uboczny, w stosunku do faktu głównego, który rozpoznawany pojedynczo stwarza jedynie prawdopodobieństwo dotyczące sprawy przestępstwa, a który łącznie z innymi faktami stwarza podstawę pewności co do sprawy przestępstwa (podstawę dowodu poszlakowego)”<sup>19</sup>. Zaś do uznania dowodu z poszlak jako pełnowartościowego dowodu winy oskarżonego trzeba stwierdzić, że „łańcuch poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzą pośrednio, tj. w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której niewątpliwie wynika, że tylko oskarżony jest sprawcą czynu”<sup>20</sup>. Natomiast w wypadku, gdy dowód z poszlak umożliwia przyjęcie innej wersji zdarzenia, niż tylko sprawstwo oskarżonego, nie można mówić o pełnowartościowym dowodzie z poszlak<sup>21</sup>. Oznacza to, że gdy na podstawie dowodu z poszlak można utworzyć więcej niż jedną wersję zdarzenia, to niemożliwe jest oparcie rozstrzygnięcia na

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat: T. Tomaszewski, Świadkowie zeznający w sprawach alibi, *Przebieg Policji* 1993, nr 1–2, s. 19–29.

<sup>16</sup> Zob. Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983.

<sup>17</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 360.

<sup>18</sup> L. Peiper, *Proces poszlakowy*, *Głos Prawa* 1930, nr 5, s. 179.

<sup>19</sup> J. Nelken, *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 14.

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2001 r., II KKN 550/98, Lex Omega.

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r., V KK 230/02, Lex Omega.

poszlakach. I również w przypadku dowodu z poszlak duże znaczenie ma zasada swobodnej oceny dowodów. Trzeba podkreślić, iż również wykazanie związku poszlaki z faktem głównym musi podlegać rygorom logiki i doświadczenia życiowego, a nie jest pozostawione dowolności sądu orzekającego<sup>22</sup>. Sprawia to, że zasada swobodnej oceny dowodów nie może być dowolna, a wręcz przeciwnie musi odpowiadać zasadom logiki, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Jednocześnie w sprawach poszlakowych duże, a nawet większe od spraw, w których one nie występują, znaczenie ma wnioskowanie o faktach z innych faktów, dlatego też ocena poszlak powinna być bardzo skrupulatna, dokładna i zanalizowana pod każdym względem<sup>23</sup>. Tylko w ten sposób bowiem można wydać prawidłowe rozstrzygnięcie oparte na zamkniętym łańcuchu poszlak, wykluczającym inną wersję danego zdarzenia.

Podsumowując, należy w pełni zaaprobować pogląd zawarty w głosowanej tezie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Wskazuje on jednoznacznie, że oskarżony ma w procesie karnym prawo do składania wyjaśnień, w którego ramach mieści się możliwość tworzenia alibi, nawet fałszywego. Jednocześnie ocena alibi, które następnie okazało się nieprawdziwe, nie może wywoływać negatywnych skutków dla oskarżonego, zwłaszcza nie może świadczyć o tym, że popełnił on zarzucany mu czyn zabroniony. Takie stanowisko jest konsekwencją przyznania oskarżonemu prawa do obrony, którego konkretyzacją jest właśnie uprawnienie do składania wyjaśnień. Skoro więc oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia, w których może mówić wszystko to, co przyczyni się do uniknięcia odpowiedzialności karnej<sup>24</sup>, to takie dozwolone zachowanie nie może być oceniane negatywnie. Dlatego też oskarżony nie może obawiać się składania wyjaśnień, nawet w formie fałszywego alibi, gdyż kodeks postępowania karnego przyznaje mu takie uprawnienie, które przecież nie może być wykorzystane przeciwko niemu.

---

<sup>22</sup> A. Szymacha-Zwolińska, Realizacja niektórych zasad procesowych w sprawach poszlakowych, *Studia Iuridica* 1997, nr 33, s. 207–208.

<sup>23</sup> Szerzej na temat oceny dowodu z poszlak: Z. Papierkowski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1964 r. (II K 58/64), *OSP i KA* 1965, nr 4, poz. 73, s. 150–153; Z. Piątkiewicz, Ranga dowodów poszlakowych, *Problemy Praworządności* 1978, nr 7, s. 42–52; J. Nelken, Dowód z poszlak w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, *Nowe Prawo* 1984, nr 7–8, s. 125–141.

<sup>24</sup> Oczywiście nie może swoimi wyjaśnieniami wyczerpywać znamion innych czynów zabronionych.